

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-13

Sobota, dnia 16 października 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
Konto bieg.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8088

Nr 284

Sytuacja strajkowa
we Włoszech

RZYM (obsł. wł.). Zgodnie z zapowiedzią, przystąpiło wczoraj we Włoszech około miliona urzędników państwowych do 8-godzinnego strajku na znak protestu przeciwko odmownemu stanowisku rządu w sprawie podwyżki płac. Solidaryzując się z urzędnikami, zastrajkowali na 2 godziny także pracownicy administracji kolei i poczty. Na dzień 18 października zapowiedzieli również strajk funkcjonariusze kolei prywatnych, gdy pertraktacje o podwyżkę płac z zarządami tych kolei nie dały żadnego rezultatu.

4 państwa uznały
„wszechpalestyński
rząd arabski“

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Bejrutu, że rząd libański oficjalnie uznał tzw. „wszechpalestyński rząd arabski” utworzony niedawno w Gaza. „Rząd” ten uznały dotychczas Egipt, Irak i Liban. Natomiast Transjordania wypowiedziała się jako zdecydowany jego przeciwnik.

Władze francuskie
odmawiają
wiz wjazdowych

PARYŻ (obsł. wł.). Władze francuskie odmówiły w ostatniej chwili udzielenia wizy wjazdowej delegacji radzieckiej, która zamierzała wziąć udział w obradach Generalnej Konferencji Pracy w Paryżu.

Biorący udział w obradach CGT sekretarz komunistycznego związku górników brytyjskich, Horner oświadczył, że zainicjował we Walii protest górników brytyjskich przeciwko eksportowi węgla do Francji, aby w ten sposób nie osłabił strajku górników francuskich.

Jak się okazuje, władze francuskie nie udzieliły również wiz wjazdowych do Francji delegacji węgierskiej, rumuńskiej i bułgarskiej.

Już w niedzielę

rozpoczynamy druk nowej sensacyjnej powieści
ZBIGNIEWA ROMANSKIEGO pt:

„AGENT B 65“

której akcja trzymać będzie czytelników w napięciu od pierwszego do ostatniego odcinka.

Wszystkim nowym abonentom, którzy zaprenumerują nasze pismo od 1 listopada, na życzenie (po nadesłaniu kwitu abonentowego) dostarczymy początkowe odcinki powieści

bezpłatnie

Czytajcie naszą nową powieść „Agent B 65“

Wielka Brytania i Francja sprzeciwiły się
żądaniom USA
wstrzymania demontażu fabryk niemieckich
Hoffman odjechał „z kwitkiem“ do USA

WASZYNGTON (obsł. wł.). Zastępca sekretarza stanu, min. Lovett podał do wiadomości, że rząd USA zwrócił się do rządów W. Brytanii i Francji z żądaniem wstrzymania rozbioru fabryk, których demontaż był przewidziany poprzednio, dopóki badania nie wykażą użyteczności pewnej liczby tych fabryk dla celów odbudowy Europy.

Złodzieje skradli
aparat do wykrywania
...złodziei

NOWY JORK (PAP). W miejscowości Hagerstown, jedno z większych stowarzyszeń handlowych zainstalowało niedawno specjalny aparat do fotografowania złodziei, którzy „złożyliby wizytę w pomieszczeniu towarzystwa“.

W środę — jak donoszą — złodzieje włamali się do gmachu towarzystwa i skradli ten aparat.

Sprawa ta była krótko przed tym przedmiotem 2-krotnych rozmów administratora planu Marshalla z min. Bevinem w Londynie. Rzecznik rządu W. Brytanii wypowiedział się powtórnie przeciwko jakimkolwiek zmianom w wykonaniu planowanego demontażu, stwierdzając, że urzędnicy tych fabryk należą się państwu zwycięskiemu z tytułu odszkodowań wojennych, a poza tym, urządzenia te nie mogą być w Niemczech w pełni wykorzystane dla planów odbudowy Europy już choćby z tego względu, że w Niemczech brak dostatecznych zapasów surowca.

Rzecznik francuskiego ministerium spraw zagranicznych oświadczył w ub. środę, że rząd francuski popiera stanowisko W. Brytanii w tej sprawie.

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych przywiązuje się dużą uwagę do faktu nieopublikowania żadnego komunikatu po rozmowie Bevina z administratorem planu Marshalla — Hoffmanem. Jak stwierdza dyplomatyczny korespondent Reutera, w kołach tych uważa się, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie programu dalszej rozbioru zakładów przemysłowych w zachodnich Niemczech.

LONDYN (PAP). Dyplomatyczny korespondent Agencji Reutera pisze, że rozmowy jakże Hoffman i Harriman przeprowadzili z Bevinem wykazały, iż sprawa rozwiązania problemu odszkodowań niemieckich okazała się trudniejsza niż to początkowo przypuszczano. Optymizm kół francuskich, że uda się osiągnąć kompromis pomiędzy żądaniami Hoffmana wstrzymania demontażu fabryk niemieckich a stanowiskiem brytyjsko-francuskim okazał się nieuzasadniony.

Opozycja W. Brytanii i Francji przeciwko żądaniom Hoffmana i Marshalla opiera się na twierdzeniu, że wstrzymanie demontażu w niczym nie przyczyni się do sprawniejszego funkcjonowania planu

Marshalla, jak twierdzi Hoffman. Korespondent Reutera podkreśla, że według opinii obserwatorów europejskich, żądanie USA całkowitego wstrzymania demontażu opiera się w pierwszym rzędzie na całkowitej nieznajomości rzeczywistych czynników związanych z tą sprawą.

Na skutek istotnej różnicy zdań nie doszło do jakiegokolwiek porozumienia, a Bevin i Hoffman mają przeprowadzić dalsze narady ze swoimi rządami. Hoffman wyjechał natychmiast do USA, skąd powróci do Europy przypuszczalnie za dwa tygodnie.

Van Mook
ustąpił

HAGA (obsł. wł.). Generalny gubernator w Indonezji, van Mook ustąpił ze swego stanowiska. Następcą będzie prawdopodobnie b. premier holenderski dr Hunis Beel, który w najbliższej przyszłości ma wyjechać do Indonezji. Van Mook przekaże swe funkcje gubernatora Indonezji w pierwszych dniach listopada.

Amerykańskie
inwestycje
w W. Brytanii

WASZYNGTON (PAP). Zgodnie z klauzulą anglo-amerykańskiego układu dwustronnego w ramach planu Marshalla kapitał prywatny USA został upoważniony do znacznych inwestycji w W. Brytanii. Jak stwierdza się obecnie w międzynarodowych kołach waszyngtońskich, rząd brytyjski wyraził zgodę na budowę przez koncern naftowy Standart Oil of New Jersey olbrzymiej rafinerii w pobliżu Southampton kosztem 100 milionów dolarów. Oprócz tego koncernu pięć innych wielkich firm przemysłowych ubiega się o inwestycje w Wielkiej Brytanii.

BIAŁY
KRUK

Do Anglii powrócił ostatnio z objazdu po krajach demokracji ludowej specjalny wysłannik wielkiego dziennika liberalnego „Manchester Guardian”. W cyklu artykułów dzieł się ów dziennikarz angielski ze swymi czytelnikami m. in. wrażeniami, odniesionymi w czasie swego pobytu w Polsce.

W korespondencji tej uderza rzadko dziś spotykany w prasie angielskiej ton obiektywizmu. Aż dziwi się należy, że w dzisiejszej dobie nie przebiegającej w środkach nagonki na kraje demokracji ludowej, wydawca angielski zaryzykował opublikowanie zawierających również prawdę o Polsce reportaży swego specjalnego wysłannika. Tym bardziej artykuł o Polsce w organie liberałów angielskich jako „biały kruk” zasługuje i na naszą uwagę.

Dziennikarz angielski wszędzie w Polsce stwierdził rozmach pracy nad odbudową kraju. Pisze, że Polacy wprost entuzjastycznie zabraли się do dzieła nad usunięciem u siebie zniszczeń wojennych. I pisze dalej, że Polacy dumni są ze swoich osiągnięć na tym polu i chętnie porównują swoje osiągnięcia w tej dziedzinie z osiągnięciami w krajach zachodniej Europy. Zawsze porównanie wychodzi na korzyść Polski.

Pisząc o rządzie polskim korespondent „Manchester Guardian” przyznaje, że dzięki tak wielkim osiągnięciom gospodarczym i tak znacznemu postępowi w dziedzinie odbudowy i rozbudowy kraju rząd ten ma bardzo ułatwione zadanie wśród społeczeństwa i bez większych trudności przeprowadza swoje plany, zwłaszcza że cechuje je nie dający się zaprzeczyć realizm życiowy.

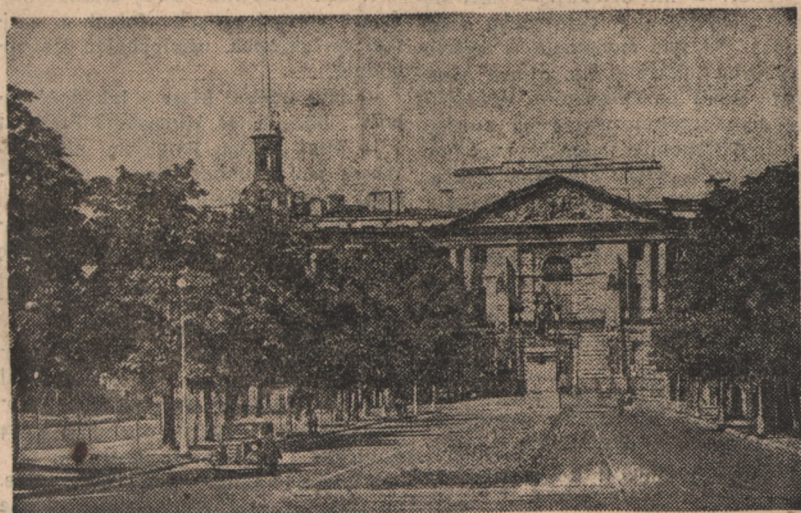
Korespondent angielski podkreśla, że rozwój gospodarczy Polski górze bezsprzecznie nad rozwojem wielu innych krajów demokracji ludowej. Bardzo nisko ten sam korespondent stawia np. Jugosławie, mimo iż Jugosławia po awanturze politycznym Tita posiada dziś w reakcyjnych kołach zachodnio-europejskich „dobrą prasę”. Jugosławia w porównaniu z Polską — podkreśla korespondent angielski — jest krajem zafałszowanym o niskim standardzie życiowym.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że głos korespondenta „Manchester Guardian” w dzisiejszej Anglii jest głosem odosobnionym. Notujemy go jednak choćby dlatego, aby na jednym tym przykładzie wykazać, że prawda prędzej czy później zawsze wypłyne na wierzch jak oliwa mimo najgorliwszych starań ukrycia jej przed własnym społeczeństwem.

Zwalczane przez międzynarodowe koncerny kapitalistyczne kraje demokracji ludowej z każdym dniem normalizują swe życie i rozwijają się bez szumnie rozreklamowanej „pomocy marshallowskiej”. Opierając się na własnych siłach, na pracy rąk i mózgów własnych narodów, kroczą wytrwale, acz powoli do lepszego jutra, do szczęśliwszych dni.

Polska, która w ciągu trzech pierwszych lat powojennych zdołała odrodzić się na ruinach i zgłiszczach, na pewno nie zatrzyma się w pół drogi do wytkniętego sobie celu, którym jest podniesienie poziomu życiowego i dobrobyt najszerzych warstw poświęcających wszystkie swoje siły Polsce Ludowej.

Bohaterskie miasto



Leningrad jest obok Stalingradu symbolem bohaterstwa i niezłomnej woli ludu radzieckiego. Miasto to — „okno na świat”, postanowił w 1703 r. wybudować Piotr I, który nad samym brzegiem rzeki ułożył dwa kawałki darni, własnoręcznie wyciętej żołnierskim bagnetem i kazał związać wierzchołki dwóch brzoź, pierwszej przyszłego bohaterskiego miasta. Dziś Leningrad jest jednym z najpiękniejszych miast Europy. Na zdjęciu: pałac wybudowany w latach 1797—1800 dla Pawła I. Przy budowie jego współpracował wielki rosyjski budowniczy architekt W. Bażenow. Przed pałacem pomnik Piotra I, dzieło architekta rosyjskiego, Włocha z pochodzenia — Rastrelliego.

